



Kształtowanie samodzielności

Rozmowa z Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie JANUSZEM WIERZYSKIM

REDAKCJA: Jak sformułowała się koncepcja planowania gospodarczego „od dołu do góry”?

J.W.: Nie ma jeszcze warunków na pełną odpowiedź. Gdyby ocenić stosunek przemysłu do planów...

J.W.: Stan jest taki, że w trakcie prac nad planami przedsiębiorstw...

REDAKCJA: Czy należy przez to rozumieć, że jeśli chodzi o zaangażowanie...

J.W.: Tak jest. Wynika to z metodologii opracowywania planów...

REDAKCJA: Czyli na razie konkretnych zmian nie ma?

J.W.: Nie, tak też nie mógłbym powiedzieć. Zmianie uległa pozycja rad...

REDAKCJA: O ile wiadomo, wraz z determinacją spłynęła na was nie tylko beneficja?

J.W.: Istnieje dość silny nacisk na budowanie jak najbliższe Warszawy...

REDAKCJA: Czy to Pan miał na myśli swawagę, czy mieliśmy mówić o samodzielności rad?

J.W.: Również to. Ale przede wszystkim chciałem podkreślić, że bardzo odczuwalną i pozytywną zmianą...

J.W.: Chodzi o to, że w tych filiacjach lista wyrobów jest rzeczywiście krótką...

REDAKCJA: Czy mógłby Pan wyjaśnić bliżej, co to znaczy „odpowiednie warunki”?

J.W.: Chodzi o to, że w tych filiacjach lista wyrobów jest rzeczywiście krótką...

REDAKCJA: Czy jeszcze należy uwzględnić w tym kontekście wpływ na tych zmianach?

J.W.: Przeciwnie. Głównym powodem jest ten, że nie tylko w sferze produkcji, ale także w sferze dystrybucji...

REDAKCJA: A ta elastyczność strona ma?

J.W.: Mamy w Przasnyszu piękna, nową fabrykę zbudowaną przez Zakłady Im. Dymitrowa...

W założeniach planu przyjęliśmy zasadę kierowania z koncentrowaniem nakładów do miejscowości...

REDAKCJA: Jak wyciąga Pan ogólne wnioski?

J.W.: Ogólnie można powiedzieć, że zakłady warszawskie i podwarszawskie mające możliwość dalszego inwestowania...

Istotne, jak w praktyce angielskiej i amerykańskiej wynika, przy tego rodzaju polityce kadrowej...



czących, że kształcenie przez nas konstruktorów-projektantów nie posiadają tego minimum minimum.

Ważnym, ale nie jedynym, problemem zapewnienia konstrukcji odpowiedniej jakości technologicznej...

W tym przypadku konstruktor jest zwolniony z obowiązku analizy wiedzy podstawowych zagadnień jakości technologicznej...

Tu zjawia się następne pytanie: Gdzie przyszedł konstruktor ma zdobyć tę wiedzę?

W krajach kapitalistycznych i wielkimi wyjątkami unika się technologicznej studiów wyższych.

REDAKCJA: Czy to Pan miał na myśli swawagę, czy mieliśmy mówić o samodzielności rad?

Te i podobne wytykady w zasadzie obejmują jedynie podstawy technologiczne i w razie zaangażowania absolwenta uczelni...

W Anglii i w Stanach Zjednoczonych głosi się pogląd, iż droga absolwenta uczelni technicznej powinna prowadzić z uniwersytetu...

Technolog realizuje modele, które są jedynie przybliżeniem rzeczywistości wyrażającej się w produkcji.

Technicy, którzy przeszli całą drogę od produkcji poprzez komórki technologiczne...

Jest interesujące, że mimo opisanego wyżej ustalenia struktury osobowej instytutów...

Wydaje się, że próbując sformułować wymagania stawiamy kadrowe naukowe na wyższym poziomie...

technicznej z punktu widzenia potrzeb szkolenia w zakresie technologii...

Z wyżej przytoczonych rozważań na temat trudności uzyskania odpowiednio wysokiej jakości technologicznej...

Z technologią związane jest jeszcze jedno pojęcie: efektywność ekonomiczna procesu technologicznego...

● jakości technologicznej produkowanego obiektu;

● jakości organizacji (struktury) procesu technologicznego;

● doskonałości realizacji procesu technologicznego;

● postępu w technologii.

Podobnie jak dla oceny jakości technologicznej, również dla oceny organizacji i realizacji procesu i wyników prac nad postępowaniem technologicznym...

W tym celu należy wypracować metody oceny organizacji i realizacji procesu technologicznego...

Wzrost wyrobności w studentach wyższej uczelni zdolności twórczych, kreatywnych, uczucia sposobów dokonywania wynalazków...

Wreszcie, gdy mówimy o różnicach między pracą technologa i konstruktora, warto tu jeszcze dodać, że o ile w pewnych przypadkach konstruktor może tworzyć samodzielnie...

Dobrze byłoby chyba zadać tu sobie sprawę z niektórymi istotnymi różnicami między technologami a konstruktorami...

Technolog realizuje modele, które są jedynie przybliżeniem rzeczywistości wyrażającej się w produkcji.

Technolog realizuje modele, które są jedynie przybliżeniem rzeczywistości wyrażającej się w produkcji.

Problem, który się pojawia, jest problem z pogranicza naszej wiedzy, nie zadane naukowo i nie dające się uchwycić przy pomocy dotychczasowych środków pracy naukowej.

Wbrew, jak się wydaje, powszechnym przekonaniem procent ludzi o zdolnościach twórczych jest duży.

Według raportu prof. Chorazafa z r. 1987 spośród młodszych w wieku lat 20-24 kształcą:

- w Stanach Zjednoczonych 43%
● w Związku Radzieckim 24%
● w innych krajach Europy 5 do 10%

W wielu społeczeństwach nie rozumie się tych spraw. Jednym z takich objawów tego niezrozumienia jest irracjonalny „kult wynalazcy”...

Postulat wyrabiania w studentach wyższej uczelni zdolności twórczych, kreatywnych, uczucia sposobów dokonywania wynalazków...

Wreszcie, gdy mówimy o różnicach między pracą technologa i konstruktora, warto tu jeszcze dodać, że o ile w pewnych przypadkach konstruktor może tworzyć samodzielnie...

Dotychczas używaliśmy pojęcia technologii i pojęć z nią związanych w takim sensie, jak je rozumie się w Europie Środkowej i w Związku Radzieckim.

Technolog realizuje modele, które są jedynie przybliżeniem rzeczywistości wyrażającej się w produkcji.

Technolog realizuje modele, które są jedynie przybliżeniem rzeczywistości wyrażającej się w produkcji.

nomie oraz zasady naukowej analizy i syntezy.

Powyższe mówi już o technologii jako dyscyplinie naukowej.

Charakterystyczne jest, że oba powyższych pojęć używa się z reguły w związku z produkcją masową.

Badania przeprowadzone przez specjalistów EWG przed około 10 laty nad przyczynami istnienia między Stanami Zjednoczonymi a Euro-

pa Zachodnią tego, co nazwano „technological gap” — luką technologiczną — jednoznacznie wykazały, że główną przyczyną istnienia tej luki jest niekorzystna dla Europy różnica w technologii stosowanej w produkcji masowej.

Jest znamienne, że reakcja Ameryki na wyniki badań problemu luki technologicznej była szybka i silniejsza niż Europy Zachodniej.

W tym czasie zjawilo się również wyrażenie „matematycyzm” dla określenia prac quasinaukowych rozpowszechnionych wśród techników ograniczających swą działalność do spekulacji matematycznych.

Oczywiście powinniśmy podchodzić do tego rodzaju ocen roli matematyki i fizyki teoretycznej z wyrozumiałością i traktować te oceny jedynie jako reakcję po okresie przesadnej wiary laików w cudowne możliwości nauk ścisłych bez udziału technologii.

„Sto lat trwało, nim nauczyliśmy się, że uczonej bez technologii jest bezzwartościowa dla społeczeństwa”.

Nie warto chyba tu opisywać reakcji Europy na wyniki badania przyczyn istnienia luki technologicznej.

„Industrial engineering” wykorzystuje nie tylko matematykę i fizykę, lecz również socjologię i ekono-